

Kruszywa ze spółki Słag Recycling

NA MAŁOPOLSKIE DROGI

– Gdyby wybudować drogę z wyprodukowanych przez nas kruszyw, odzyskanych z pleszowskiej hałdy, powstałby odcinek o długości około 400 kilometrów, innymi słowy – z Krakowa do Poznania – tak obrazowo podsumowuje siedem lat działalności spółki Anna Banaś, prezes Zarządu spółki Słag Recycling.

rolę spółki Słag Recycling w realizacji ambitnego programu inwestycji komunikacyjnych województwa, jak również w procesie rewitalizacji terenu pleszowskiej hałdy zlokalizowanej w sąsiedztwie krakowskiej huty.

– W tym roku na inwestycje drogowe w województwie wydamy ponad 150 mln zł. Województwo zaczyna re-

m.in. projekt: rekultywacja terenów po kopalni węgla kamiennego, w północnej Anglii, przy kilkuletniej jego realizacji dał ponad 2 tys. miejsc pracy, a potem – 200 miejsc pracy, w powstałych firmach. Jest możliwe przenoszenie tej technologii do Polski i wykorzystanie tych doświadczeń przy rewitalizacji terenów poprzemysłowych. Chcielibyśmy być uczestnikiem i ogniwem pośrednim, pomagającym gminom i samorządom lokalnym w pozyskiwaniu funduszy europejskich na przedsięwzięcia ekologiczne – podkreślał Artur Chachłowski wiceprezes spółki Słag Recycling.

Marszałek Sepioł przyznał, że i Województwo musi zmierzyć się z programem rewitalizacji. Niestety, projekty rekultywacyjne, zgłoszone w pierwszym naborze, nie były dobrze przygotowane i pieniądze unijne przeznaczone na ten cel pozostały w części niewykorzystane, ale – w następnych latach kwota ta jeszcze wzrośnie.

Firma Słag Recycling wyeksploatowała z pleszowskiej hałdy ponad 11 mln ton kruszywa. Wstępnie jej zasoby szacowano na 20 mln ton i była ona wówczas największym tego rodzaju składowiskiem odpadów poprodukcyjnych w środkowej Europie. – Wydawało się, że hałda jest stałym elementem naszego krajobrazu, natomiast po wejściu firmy Słag Recycling na ten teren, do dziś połowa hałdy już zniknęła – podkreśla prezes Anna Banaś.

Pozostających starych zasobów, starczy na kolejne 5 lat, a dodatkowo Słag odbiera rocznie i przetwarza około pół miliona ton żużli z huty.

Kruszywo ze spółki Słag Recycling było wykorzystane na wszystkich większych inwestycjach drogowych Krakowa i Małopolski. Bardzo prestiżową inwestycją, w której użyto kruszywo z Pleszowa, była przebudowa płyty Rynku Głównego i modernizacja Kopca Kościuszki. – Nasz produkt ma poza tym również inne zastosowania – np. do produkcji wełny mineralnej. Równocześnie jesteśmy prekursorem w Polsce produkcji grysów sztucznych, – dzięki wysokim parametrom antypoślizgowym – znajdujących zastosowanie w produkcji mas bitumicznych stosowanych w nawierzchniach dróg – uzupełnia Anna Banaś.

– Działalność spółki ma niewątpliwie kluczowe znaczenie dla obszaru wokół huty, budownictwa drogowego, ale i dla realizacji celów społecznych. Spółka znajduje się w gronie firm wspierających fundację Sapere Auso, fundację stypendialną Marszałka pomagającą przede wszystkim młodzieży uzdolnionej i aktywnej edukacyjnie, mającej problemy materialne w realizacji swoich aspiracji – podkreślał Marszałek Województwa.

Jakość oferowanego przez Słag Recycling produktu przekłada się na wielkość sprzedaży. W roku 2004 spółka sprzedała 1 800 tys. ton kruszyw. W roku 2005 przewidywany jest znaczny wzrost sprzedaży. Słag Recycling konsekwentnie przygląda się innym hałdom przemysłowym na terenie kraju. Jesteśmy w trakcie negocjacji na nowe przedsięwzięcia – powiedziała prezes firmy.

(krys)



Od lewej: wiceprezes zarządu Artur Chachłowski, prezes Anna Banaś i marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł.

Słag Recycling zajmuje się eksploatacją i przetwarzaniem zasobów jednej z największych w Polsce hałd, w podkrakowskim Pleszowie oraz – od dwóch lat – także chorzowskiej hałdy Huty Kościuszko i należy do najważniejszych polskich producentów kruszyw sztucznych oraz złomu skrzepowego.

– My nie tylko likwidujemy hałdę ale produkujemy również doskonałej jakości kruszywo drogowe – podkreśla Anna Banaś.

Produkt ten trafia doskonale w dzisiejsze zapotrzebowanie rynku, bowiem rozmach planów inwestycyjnych dotyczących budowy dróg jest imponujący. Jak się szacuje, wymogi nośności, określone normami europejskimi, spełnia dziś zaledwie 3 proc. polskich dróg. Do roku 2013 w Polsce ma być oddane 3 tys. km autostrad i zapotrzebowanie na kruszywa drogowe, konieczne do realizacji tylko tych inwestycji, wyniesie około 300 mln ton, a doliczyć do tego należy budowę bądź modernizację dróg ekspresowych, wojewódzkich i lokalnych!

Z zapowiedzi wynika, że w żadnym województwie, nie będzie na drogach działać tak wiele, jak w Małopolsce, chociaż koszty budowy niektórych z nich, są ogromne (np. 12-kilometrowy odcinek „Zakopianki” wybudowany w ub. roku kosztował 300 mln złotych, gdyż wiązało się to m.in. z kosztownym przesuwaniem koryta rzeki Raby).

W ostatni poniedziałek (14 bm.) doszło do spotkania „inwestora” w osobie marszałka Województwa Małopolskiego Janusza Sepioła i dostawcy kruszyw drogowych – zarządu spółki Słag Recycling. O wykorzystaniu zasobów nowohuckiej hałdy w największych projektach drogowych Małopolski.

Marszałek Małopolski podkreślał

alizować projekt ze środków europejskich i będzie za nie można zrobić 2 razy więcej, niż w ubiegłych latach. Prowadzone są dwa duże przedsięwzięcia tj. obejście Kęt i przebudowa drogi z Zakopanego, poprzez Chochołów, do przejścia granicznego Sucha Hora. Przygotowujemy już program inwestycyjny na lata 2007 – 2013. Znane są środki finansowe, które będą dostępne na ten cel – 1 mld 200 mln euro. Z tej kwoty – 300 mln Euro będzie przeznaczane na drogi wojewódzkie: przede wszystkim na przebudowę dróg prowadzących do autostrady, łączących się z „Zakopianką”, na drogi dojazdowe do granicy i lokalne połączenia z sąsiednimi województwami. Nie ulega zatem wątpliwości, że będzie znaczący popyt na produkty firmy Słag Recycling. I myślę, że hałda z Pleszowa szybko zniknie – mówił marszałek J. Sepioł.

Jeśli dodać do tego inwestycje na drogach krajowych, to stajemy przed ogromem zapotrzebowania na produkt spółki Słag Recycling.

Kruszywa sztuczne nie ustępują jakościowo kruszywom naturalnym, a nawet, np. w przypadku parametrów polerowalności znacznie je przewyższają. Mają też nad nimi inną przewagę; eksploatacja surowców naturalnych wymaga, po wyeksploatowaniu złoża, zagospodarowania odzyskanej przestrzeni, co oznacza dodatkowe koszty. Tymczasem eksploatacja hałd godzi równoległe procesy – pozyskiwania kruszywa i odzyskiwania terenu.

– Nasz inwestor strategiczny, brytyjskie konsorcjum Central European Recovery Holdings jest czołową firmą zajmującą się rewitalizacją terenów poprzemysłowych. Przygotowuje całonocne projekty temu służące: od określenia źródeł finansowania, do dokumentacji technicznej, prawnej, zezwoleń budowlanych, etc. Zrealizowało

